

Gdańsk, dnia 28 października 2008 r.

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej

Skarżący:

I Sp. z o.o.

- ul. B

G

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCLARIA

wpl.
dnia 04. 11. 2008

L.dz. 3481 L. zał.

reprezentowany przez adw. Marka Kowalskiego
Kancelaria Adwokacka Glanc, Kruczek i Partnerzy
ul. Heweliusza 11, 80-890 Gdańsk

Skarga konstytucyjna

Działając w imieniu skarżącego, na mocy udzielonego mi pełnomocnictwa procesowego, wnoszę o orzeczenie, że:

1. przepis art. 424¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z dnia 1 grudnia 1964 r. Nr 43 poz. 296 ze zm.) w związku z art. 417 § 1 i 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 18 maja 1964 r. Nr 16 poz. 93 ze zm.) rozumiany w ten sposób, że orzeczenie niezgodne z prawem, powodujące odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, to takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej, jest niezgodny z przepisem art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2. przepis art. 424¹² w zw. z art. 398⁹ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z dnia 1 grudnia 1964 r. Nr 43 poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje orzekanie przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 424⁹ przywołanej ustawy o odmowie przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na posiedzeniu niejawnym, jest niezgodny z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
3. przepis art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z dnia 1 grudnia 1964 r. Nr 43 poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jest niezgodny z przepisem art. 78 w związku z art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny.

Powód I Sp. z o. o. z siedzibą w G wniósł do Sądu Okręgowego w Świdnicy pozew o zapłatę przeciwko J G i E W. Na skutek wniesionego powództwa sąd okręgowy w dniu marca 2004 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt). Od nakazu zapłaty pozwani wnieśli sprzeciw. Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Świdnicy w dniu maja 2005 r. wydał wyrok oddalający powództwo (sygn. akt). Apelację powoda wniesioną od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił wyrokiem z dnia lutego 2006 r. (sygn. akt).

Wyrok sądu apelacyjnego powód zakwestionował skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, zarzucając naruszenie art. 505 pkt 4 k.c. w związku z art. 493 § 3 k.p.c., poprzez uwzględnienie w postępowaniu nakazowym zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu obniżenia ceny rzeczy sprzedanej, która nie została udowodniona dokumentami, o których mowa w przepisie art. 485 k.p.c.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia czerwca 2008 r. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania ze względu na jej oczywistą bezzasadność (sygn. akt

). W uzasadnieniu tego postanowienia powołano szereg orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 21 marca 2006 r., V CNP 68/05, nie publ.; wyrok z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; wyrok z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174) wskazując, że niezgodność z prawem, powodująca odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidzianą w przepisie art. 424¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 417 i art. 417¹ § 1 i 2 k.c., musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przepisie tym chodzi o orzeczenie niewątpliwie rażąco sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa, którego rozumienie nie budzi żadnej wątpliwości.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia czerwca 2008 r. doręczono skarżącemu w dniu lipca 2008 r. Na postanowienie Sądu Najwyższego w przedmiocie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie służy zażalenie.

II. Uzasadnienie podstaw skargi.

Ad. 1

Odpowiedzialność deliktowa władzy publicznej regulowana jest przepisami rangi konstytucyjnej oraz w ustawodawstwie zwykłym. Przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka mu została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Odpowiedzialność władzy publicznej jest regulowana także przepisami rangi ustawowej. W chwili wejścia w życie ustawy zasadniczej obowiązywały przepisy Kodeksu cywilnego przewidujące odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie winy, były one jednak nie do pogodzenia z normą konstytucyjną, która jako przesłankę odpowiedzialności deliktowej wskazuje jedynie niezgodność z prawem. W związku z dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny wykładnią reżimu odpowiedzialności Skarbu Państwa (zob. wyrok TK z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256) ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162 poz. 1692) znowelizowano przepisy o odpowie-

działności deliktowej władzy publicznej zarówno w zakresie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną zachowaniem faktycznym przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.), jak i za szkodę wyrządzoną przez wydanie aktu normatywnego (art. 417¹ § 1 k.c.), wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji (art. 417¹ § 2 k.c.), niewydanie orzeczenia lub decyzji, gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa (art. 417¹ § 3 k.c.) albo niewydanie aktu normatywnego, którego obowiązek wydania przewiduje przepis prawa (art. 417¹ § 4 k.c.). Jednocześnie ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13 poz. 98) wprowadzono instytucję skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, stanowiącą szczególny środek dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisu art. 417¹ § 2 k.c.

Dla rozstrzygnięcia o niekonstytucyjności wskazanych przepisów niezbędne jest w tym miejscu określenie desygnatów pojęcia niezgodności z prawem, którymi posługuje się zarówno stanowiący wzorzec konstytucyjny w niniejszej sprawie przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji, jak i zaskarżone przepisy Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu cywilnego.

Trybunał Konstytucyjny w przywołanym wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. wyjaśnił, że niezgodność z prawem na gruncie Konstytucji należy rozumieć jako sprzeczność z prawem pozytywnym, rozumianym jako normy prawne zawarte w wymienionych w ustawie zasadniczej aktach normatywnych stanowiących źródła prawa powszechnie obowiązującego. Niezgodność z prawem jest to zatem zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że takie rozumienie omawianego pojęcia na gruncie konstytucyjnym nie stoi na przeszkodzie utożsamianiu go na poziomie ustawodawstwa zwykłego z klasycznym pojęciem bezprawności w prawie cywilnym. To zastrzeżenie dokonane przez Trybunał zostało zaakceptowane w doktrynie prawa cywilnego. Oznacza to, że Konstytucja określa tylko minimalny poziom ochrony przed naruszeniami ze strony władzy publicznej, zaś przepisy poszczególnych ustaw mogą tę ochronę rozszerzać. Należy przy tym podkreślić, że zaostrenie odpowiedzialności władzy publicznej znajduje uzasadnienie w służebnej roli, jaką winna ona spełniać względem obywateli.

Przepis art. 77 ust. 1 Konstytucji nie jest normą blankietową, lecz ma on charakter normatywny, na co zwrócił uwagę nie tylko Trybunał Konstytucyjny w przywołanym wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., ale także przedstawiciele doktryny prawa

(zob. M. Safjan, Odpowiedzialność państwa na podstawie art. 77 Konstytucji RP, Państwo i Prawo 1999, z. 4; E. Łętowska, W kwestii zmian przepisów k.c. o odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej, Państwo i Prawo 1999, z. 7; M. Kępiński, R. Szczepaniak, O bezpośrednim stosowaniu artykułu 77 ust. 1 Konstytucji, Państwo i Prawo 2000, z. 3). Ta konstatacja ma zasadnicze znaczenie, ponieważ prowadzi do wniosku, że omawiany przepis Konstytucji nie jest jedynie postulatem skierowanym pod adresem judykatury, ale zakreśla określone ramy odpowiedzialności władzy publicznej za szkody wyrządzone obywatelom i ich organizacjom.

Szczególna, nadrzędna pozycja, jaką zajmuje Konstytucja w hierarchii źródeł prawa, a także wzgląd na cel wprowadzenia powołanych wyżej ustaw nowelizujących Kodeks cywilny i Kodeks postępowania cywilnego, każe nadawać pojęciu niezgodności z prawem znaczenie odpowiadające co najmniej takiemu jego rozumieniu, jakie zostało ustalone na gruncie regulacji konstytucyjnej. Obydwie wskazane regulacje są ze sobą ściśle powiązane zarówno w sensie normatywnym, jak i funkcjonalnym. Skarga regulowana przepisem art. 424¹ i nast. k.p.c., jest bowiem jednym ze sposobów uzyskania prejudykatu, o którym mowa w przepisie art. 417¹ § 2 k.c., a który stanowi przesłankę wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko władzy publicznej. Przepis art. 417¹ § 2 k.c. stanowi z kolei *lex specialis* w stosunku do regulacji ogólnej objętej przepisem art. 417 § 1 k.c., który można w pewnym zakresie uznać za transpozycję przepisu art. 77 ust. 1 Konstytucji na grunt ustawowy.

Zarzucana w niniejszej skardze niekonstytucyjność przepisu art. 424¹ k.p.c. w zw. z art. 417 § 1 i 417¹ § 2 k.c. polega na takim rozumieniu występującego na gruncie wszystkich wskazanych wyżej przepisów pojęcia niezgodności z prawem, zgodnie z którym w odniesieniu do orzeczeń tzw. bezprawie judykacyjne zaistnieje wyłącznie w sytuacji, jeżeli orzeczenie będzie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (zob. wyrok SN z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, nie publ.).

Takie zapatrywanie zostało jednolicie przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jest jednak poddawane krytyce przez niektórych przedstawicieli piśmiennictwa (zob. I. Karasek, Komentarz do ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, System Informacji Prawnej LEX 2004; E. Gapska, Odpowiedzialność Skarbu Państwa za bezprawie judykacyjne. Wybrane

zagadnienie procesowe, Palestra 2008 r., nr 1-2, s. 56). Przede wszystkim jednak jest ono nie do pogodzenia z normą zawartą w przepisie art. 77 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.

Przyjmowana przez judykaturę wykładania reżimu odpowiedzialności Skarbu Państwa nie daje się także obronić na gruncie wykładni językowej, w oparciu o dyrektywę zakazu wykładni synonimicznej. Zgodnie z tą zasadą, jeżeli w języku prawnym występują dwa odmienne wyrażenia lub zwroty, to dzieje się tak dlatego, iż prawodawca zamierzał im przypisać odmienne znaczenia. Teoria racjonalnego ustawodawcy zakłada bowiem, iż posługuje się on językiem w sposób uporządkowany i niesprzeczny. Jeżeli zatem prawodawca posługuje się przysłówkiem „oczywiście” dla określenia występujących w toku postępowania stanów rzeczy lub zachowań różnych podmiotów (zob. przykładowo przepis art. 51¹, art. 103 § 1 art. 395 § 2, art. 398¹⁶ i inne k.p.c.), a nie posłużył się nim w art. 424⁴ k.p.c., to należy przyjąć, że zgodnie z intencją ustawodawcy niezgodność z prawem w rozumieniu przepisów o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może polegać na jakimkolwiek, a nie tylko „oczywistym” naruszeniu prawa.

Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się takie rozumienie występującego na gruncie omawianych przepisów pojęcia niezgodności z prawem, zgodnie z którym ma ono przybrać postać rażącego naruszenia prawa lub oczywiście błędnej wykładni, a przy tym być zauważalne *prima facie* bez wdawania się w szczegółową analizę prawniczą. Tym samym omawianemu pojęciu nadaje się charakter kwalifikowany, co *de facto* oznacza przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadzie winy. Niezgodność z prawem – czy szerzej bezprawność – tym jednak różni się od winy, że ma charakter *stricte* obiektywny, niezabarwiony jakimiś elementami ocennymi. Jeżeli jednak obwujemy to pojęcie określeniami o charakterze subiektywnym (np. rażące naruszenie prawa, oczywiście błędna wykładnia) – a do tego zmierza judykatura Sądu Najwyższego – to w niczym nie będzie ono odbiegało od pojęcia winy, które jako zasada odpowiedzialności władzy publicznej zostało przecież ostatecznie wyeliminowane z systemu prawa polskiego. Judykatura jednolicie rozumie zaskarżone przepisy w opisany wyżej sposób, co powoduje znaczące zawężenie ochrony, jaką każdemu przyznaje Konstytucja, co w konsekwencji stanowi o ich niekonstytucyjności w prezentowanym ujęciu.

Przyjęta powszechnie wykładnia zaskarżonych przepisów prawa, a w ich ramach – przesłanki niezgodności z prawem, nie daje się zatem pogodzić z konstytucyjnym

wzorcem, który pojęciem tym operuje w znaczeniu obiektywnym. Zauważył to także Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 7 lipca 2006 r. (sygn. akt I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35) wskazał, że przyjęta przez niego wykładnia nie znajduje wyraźnych podstaw normatywnych, jednakże pomimo tej konstatacji nie odstąpił od utrwalonej linii orzecznictwa.

W judykaturze Sądu Najwyższego odnoszącej się do zagadnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa wskazuje się na specyfikę władzy sądowniczej i przynależne jej atrybuty jako te czynniki, które uzasadniają zmodyfikowaną w stosunku do wzorca konstytucyjnego interpretację pojęcia niezgodności z prawem. Taka interpretacja stoi jednak w wyraźnej sprzeczności z intencją ustawodawcy, który omawianą regulację wprowadził w celu zagwarantowania pełniejszej ochrony przed skutkami naruszeń ze strony władzy publicznej. Istotne jest przy tym, że Konstytucja w przywoływanym już wyżej przepisie art. 77 ust. 1 operuje pojęciem organów władzy publicznej w ogólności. Należy zatem uznać, że chodzi w nim o wszystkie władze w sensie konstytucyjnym (ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą). Skoro tak, to przesłanka niezgodności z prawem powinna się w tym samym stopniu i w jednakowej postaci odnosić do zachowań wszystkich wymienionych ośrodków władzy.

Nadto należy zwrócić uwagę na fakt, że przeciwdziałaniu wadliwej wykładni prawa przez organy władzy publicznej służyć ma właściwy poziom wiedzy prawniczej osób wchodzących w skład tych organów oraz dążenie tych osób do starannego i sumiennego wykorzystywania nabytej wiedzy. Co więcej, w przypadku powzięcia wątpliwości co do prawidłowości interpretacji przepisów prawa, sądy dysponują możliwością ich rozstrzygnięcia jeszcze w toku postępowania sądowego, przed wydaniem orzeczenia. Takie uprawnienia przewiduje chociażby przepis art. 390 k.p.c., czy przepis art. 60 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (zob. A. Zieliński, Ochrona przed szkodami wyrządzonymi przez organy władzy publicznej wadliwą wykładnią prawa cywilnego [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana, Kraków 2005, s. 1548-1549). Istnienie takiego systemu tym bardziej przemawia za uznaniem, że podmioty prawa nie powinny odczuwać skutków błędnej wykładni czy nieprawidłowego zastosowania prawa przez sądy, które mimo pojawiających się niejasności, nie skorzystały z uprawnień nadanych im wskazanymi wyżej przepisami.

Jak bowiem podnosi się w doktrynie, odpowiedzialność za bezprawie judykacyjne wpisuje się w surowy reżim odpowiedzialności władzy publicznej i ma celu

umocnienie pozycji jednostki w stosunkach z władzą publiczną występującą z pozycji *imperium*, w tym do zapewnienia, że sądy będą dokonywały wykładni prawa we właściwy sposób. Obywatele czy inne podmioty prawa nie mogą ponosić negatywnych skutków odmiennej interpretacji prawa przez sądy różnych instancji czy też innych naruszeń, które wynikać mogą z niskiej jakości tworzonego prawa lub stanowienia norm o niejasnym charakterze.

Zawęzenie przesłanek uzasadniających stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jedynie do kręgu naruszeń o charakterze rażącym czy oczywistym powoduje w konsekwencji realne pozbawienie ochrony, jaką w zamyśle ustawodawcy dawać powinny przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności władzy publicznej za bezprawie judykacyjne.

Jednolicie przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zaskarżonych przepisów wydaje się także zawierać logiczną sprzeczność. Skoro bowiem naruszenie prawa uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa miałyby być oczywiste czy rażące, a więc widoczne dla każdego bez wdawania się w głębszą analizę prawniczą, to jakież cel miałyby angażowanie najwyższej instancji sądowej dla stwierdzenia takiego faktu. Prezentowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia omawianych przepisów praktycznie wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą władzy sądowniczej i jest nie do pogodzenia z normą wyrażoną w przepisie art. 77 ust. 1 Konstytucji, co świadczy o niekonstytucyjności przepisu art. 424¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 417 § 1 i 417¹ § 2 k.c. w znaczeniu nadanym mu przez judykaturę Sądu Najwyższego.

Ad. 2

Zgodnie z przepisem art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna. Zgodnie zaś z art. 424¹² w zw. z art. 398⁹ § 2 k.p.c., o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym.

Takie unormowanie postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie wywołanej wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia narusza zasadę jawności postępowania, wyrażoną w przepisie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym wzorcem konstytucyjnym, każdy ma prawo do sprawiedliwego,

jawnego rozpatrzenia sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki, przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 2 października 2006 r. (sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118) wyróżnił dwa aspekty jawności. Jawność wewnętrzna odnosi się do stron (uczestników) postępowania i polega na umożliwieniu im uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach sądu, także niebędących rozprawą lub odbywających się przy drzwiach zamkniętych. Obowiązkiem sądu w takiej sytuacji jest zawiadomienie uczestników o posiedzeniach i umożliwienie im wstępu na nie. Konieczne jest też sporządzenie dostępnego uczestnikom protokołu posiedzenia. Z kolei jawność zewnętrzna oznacza jawność postępowania wobec publiczności, otwarty wstęp osób pełnoletnich na posiedzenia jawne sądu. Zarzuty skarżącego w niniejszej sprawie odnoszą się do aspektu jawności wewnętrznej, stąd adekwatnym wzorcem kontroli jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie zaś art. 45 ust. 2 Konstytucji regulujący kwestię jawności zewnętrznej.

Odnosząc wskazany wzorzec konstytucyjny do treści przepisów kodeksu postępowania cywilnego objętych niniejszą skargą należy uznać, iż niejawnosć posiedzenia Sądu Najwyższego w przedmiocie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia narusza konstytucyjne prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny sąd. Niekonstytucyjne są bowiem wszelkie uregulowania, które nie tylko uniemożliwiają, ale także nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej. Chodzi tu zwłaszcza o utrudnienia wynikające z nieodpowiedniego ukształtowania procedury w konkretnych sprawach (zob. wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Skierowanie do rozpatrzenia na posiedzeniu niejawnym skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie wyklucza co prawda z góry prawa strony do przedstawienia swoich racji, jednakże całokształt przyjętej procedury w nadmierny sposób ogranicza prawo strony do bycia wysłuchanym przed wydaniem niekorzystnego dla niej orzeczenia.

Ad. 3

W sprawie o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wyłącznie właściwy jest Sąd Najwyższy. Ustawodawca, wprowadzając do procedury cywilnej instytucję skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orze-

czenia, odstąpił od konstytucyjnej zasady zaskarżalności orzeczeń oraz dwuinstancyjności postępowania sądowego. Dotyczy to zarówno „wstępnego” rozstrzygnięcia wydane-
go na podstawie art. 424⁹ k.p.c., jak i orzeczenia co do istoty sprawy zapadłego na pod-
stawie art. 424¹¹ k.p.c.

W orzecznictwie i literaturze jednolicie przyjmuje się, iż w zakresie dopuszczal-
ności zażalenia do Sądu Najwyższego regulacja art. 394¹ § 1 i 2 k.p.c. ma charakter wy-
łączny. Oznacza to, iż zażalenie na inne postanowienia do Sądu Najwyższego nie przy-
sługuje (zob. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2006 r., III CZ 107/05, nie publ.;
postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2007 r., III CZ 27/07, nie publ.). Reasumując nale-
ży stwierdzić, że w świetle regulacji przepisu art. 424⁹ w zw. z art. 394¹ § 1 k.p.c. na
postanowienie Sądu Najwyższego w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi o stwier-
dzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje środek za-
skarżenia.

Postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
orzeczenia sądu drugiej instancji, a wyjątkowo pierwszej instancji, nie stanowi konty-
nuacji dotychczasowego postępowania w tej sprawie. Skarga ta nie jest nawet nadzwyy-
czajnym środkiem zaskarżenia, jak skarga kasacyjna i skarga o wznowienie postępowania,
gdyż nie zmierza do zmiany lub uchylenia kwestionowanego orzeczenia. Jest to
bowiem szczególnego rodzaju środek umożliwiający skuteczne dochodzenie roszczenia
odszkodowawczego od Skarbu Państwa za niezgodną z prawem działalność orzecznictwa
sądu. Jest to więc sprawa nowa, odrębna od sprawy zakończonej prawomocnym orze-
czeniem, którego zgodność z prawem jest kwestionowana (zob. postanowienie SN z
dnia 18 kwietnia 2007 r., V CZ 26/07, nie publ.). Takie ukształtowanie postępowania w
sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia
oznacza, iż Sąd Najwyższy – będący najwyższym organem władzy sądowniczej – orze-
ka jako sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 424⁹ w zw. z art. art. 394¹ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim uniemożli-
wia zaskarżenie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania
skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jest niezgod-
ny z przepisem art. 78 w związku z art. 176 Konstytucji. Konsekwencją przyjętej regu-
lacji jest bowiem pozbawienie skarżącego możliwości poddania kontroli instancyjnej
rozstrzygnięcia w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania. Trzeba przy
tym zauważyć, iż negatywne konsekwencje takiej regulacji są dla osoby skarżącej
szczególnie dotkliwe, ponieważ zostaje ona ostatecznie pozbawiona możliwości docho-

dzenia odszkodowania za bezprawie judykacyjne na podstawie przepisu art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.

W sprawie stanowiącej przesłankę wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej skarżący kwestionuje zgodność art. 424⁹ w zw. z art. art. 394¹ § 1 k.p.c. z konstytucyjnym prawem do zaskarżania orzeczeń (art. 78 Konstytucji) oraz zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Wskazane wzorce kontroli są ze sobą powiązane i stanowią odpowiednio, że „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa” oraz „postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Przepis art. 78 Konstytucji – z jednej strony – stanowi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a z drugiej strony – upoważnia ustawodawcę do określenia wyjątków od tej zasady oraz trybu zaskarżania. O ile art. 78 gwarantuje generalne prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji we wszystkich postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej, o tyle art. 176 ust. 1 formułuje zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, obowiązującą w sprawach rozpoznawanych od początku do końca przez sądy (zob. wyrok TK z dnia 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 103).

Konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej (zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 1999, nr 7, poz. 158). Z przepisu art. 78 zdania pierwszego Konstytucji można zatem wywieść, skierowany do prawodawcy, postulat takiego kształtowania procedury, aby przewidziane w niej było (w miarę możliwości) prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia. Omawiany przepis ma przy tym charakter ogólny i zamieszczony został w rozdziale drugim Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, w części normującej środki ochrony wolności i praw. Z jego ujęcia wynika, że ma on zastosowanie zarówno do postępowania sądowego, jak i administracyjnego (zob. wyrok TK z dnia 3 lipca 2002 r., SK 31/01, OTK-A 2002, nr 4, poz.).

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji, odnoszący się do postępowania sądowego (a zatem regulacja bardziej szczegółowa), stanowi, że „postępowanie to jest co najmniej dwuinstancyjne”. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu. Wyjaśniając znaczenie tej

zasady, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zwracał – z jednej strony – uwagę na dostęp do sądu drugiej instancji, a z drugiej – na odpowiednie ukształtowanie procedury przed tym sądem. Ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania przed sądem drugiej instancji, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji ustawa nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z dnia 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 103).

W odróżnieniu od bardziej ogólnego – bo odnoszącego się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej – art. 78 Konstytucji, unormowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu „wyjątki od tej zasady określa ustawa”. W tej sytuacji z brzmienia art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika silne domniemanie dwuinstancyjności postępowania i orzekania w postępowaniu sądowym, z czego nie zostało wyłączone orzekanie w przedmiocie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Dopuszczalność ustawowego ustanowienia wyjątków od zasady zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych przewidziana została w art. 78 ust. 2 Konstytucji, nie dotyczy ona jednak postępowań sądowych, objętych dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji (jako *lex specialis*) w porównaniu z art. 78 Konstytucji. Przesądza to ostatecznie o niekonstytucyjności przepisów objętych niniejszą skargą.



adw. Marek Kowalski

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z odpisem KRS i dowodem uiszczenia opłaty skarbowej
- postanowienie SN z dnia czerwca 2008 r., sygn. akt .
- odpis skargi (4 egz.)